

Anna Steliga

Uniwersytet Rzeszowski

E-MAIL: asteliga@ur.edu.pl ORCID: 0000-0002-4750-7285

## O książkach mądrych wizualnie. Analiza wybranych uwag krytycznych studentów sztuki

### STRESZCZENIE

Książki mądre wizualnie to książki, w których zarówno treść, jak i ilustracja stanowią ciekawą całość – wzajemnie się uzupełniają lub dopełniają to, czego w obrazie/tekście nie znajdziemy – zwłaszcza, jeśli mówimy o książkach dla dzieci. Studenci Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego dokonali analizy kilkunastu książek i sporządzili teksty krytyczne. Artykuł prezentuje wybrane uwagi, by zobrazić, jakie aspekty książek są istotne dla młodych artystów-plastyków. Przepisem na książkę mądrą wizualnie według studentów jest przemyślany mariaż każdego elementu publikacji, tj. okładki, zawartości wnętrza, ale i np. użytego papieru.

SŁOWA KLUCZOWE: książka mądra wizualnie, tekst krytyczny, studenci sztuki

### Wprowadzenie

O tym, że treść książki powinna być wartościowa, nie trzeba w dzisiejszych czasach nikomu przypominać. Ale czy jest tak samo w przypadku drugiej – jednakowo istotnej – wartości, z której składa się książka, zwłaszcza ta dla młodszego czytelnika, tj. ilustracji? Czy współczesne książki są mądre wizualnie? Jak istotną rolę w odbiorze książki spełnia, obok tekstu, obraz? Co na ten temat sądzą studenci, którzy zajmują się sztuką, w tym sztuką użytkową? Na zajęciach z przedmiotu współczesna krytyka artystyczna studenci dwóch kierunków: sztuki wizualne i grafika mieli za zadanie dokonać analiz wybranych książek dla dzieci i młodzieży, a następnie napisać teksty krytyczne oceniające te publikacje zarówno od strony literackiej, jak i wizualnej.

Artykuł zawiera wybrane teksty, które pozwolą czytelnikowi zauważyć, jakie aspekty dzieł zagranicznych i polskich przeznaczonych dla dzieci są dla młodych artystów wartościowe.

## Rozważania główne

*Potrzeba komunikacji za pomocą języka wizualnego jest dziś tak samo istotna, jak była na początku historii rodzaju ludzkiego (Zeegen i Roberts, 2014, s. 15)*

Ilustracja, według *Słownika wyrazów obcych...*, to „graficzne, fotograficzne, rysunkowe czy malarskie objaśnienie lub uzupełnienie tematu. Samo słowo to pochodzi od łacińskiego *illustratio*, czyli rozjaśnienie, unaocznienie” (Kopaliński, 2000, s. 223). Zatem funkcją ilustracji jest wyjaśnienie i dookreślenie tematu, dokumentacja i analiza problemu. Pełni ona również funkcje zdobnicze czy moralizatorskie, a także bywa przedmiotem przeżyć estetycznych (Steliga, 2018). Idealnie byłoby, gdyby te wszystkie funkcje pełniła równocześnie, zwłaszcza gdy jest ilustracją w książkach dla dzieci i młodzieży.

Ilustracja w książce ma nie tylko być „ładnym obrazkiem” i dodatkiem do tekstu – jej treść to kolejna warstwa „rozczytująca” fabułę albo za pomocą dosłownego odtworzenia, albo twórczej interpretacji artysty przedstawieniowej bądź nie. Irena Słońska (1977, s. 11) wręcz dodałaby, że ryciny umieszczone w książce muszą być interpretacją zamieszczonego tekstu. Rozumienie ilustracji jest zależne od możliwości percepcyjnych dziecka. Jak pisze Anna Komorowska (b.r.): „nie należy jednak bać się trudnych (wciąż mówimy o warstwie wizualnej) książek. Jeśli książka wyraźnie wzbudza niepokój u dziecka, odłóżmy ją, ale za jakiś czas spróbujmy ponownie”, bo – jak zaznacza autorka – odbiór wtedy może być już zupełnie inny.

Stefan Szuman (1951, s. 15) uważał, że dobra ilustracja powinna posiadać „literacką i artystyczną wartość”, dlatego też bardzo krytycznie podchodził do tematu ilustracji w książkach dla dzieci. Jego zdaniem zła ilustracja, tak samo jak zły tekst, może wywołać poważne uszczerbki w psychice młodego odbiorcy, a to, na jakiej literaturze dzieci zostaną wychowane, będzie miało wpływ na ich późniejszy rozwój. Autor wyróżnia trzy style ilustracji dziecięcej: styl groteskowy (ale nie można go mylić z karykaturą, która w sposób złośliwy, często krzywdzący, ośmiesza), styl bajkowy (którego celem jest ukazanie nastroju opowiadania i przeniesienie odbiorcy do zupełnie nowej rzeczywistości), a także styl realistyczny (realizm treści w książkach edukacyjnych lub realizm formy czyli naturalizm iluzjonistyczny) (Szuman, 1951, s. 61–113). Od ilustratorów zaś wymagane było zaangażowanie i świadomość ciężącej nad nimi odpowiedzialności (Steliga, 2018).

Anna Boguszewska (2015) podkreśla, że bogactwo w rozwoju ilustratorstwa dla dzieci stanowiły lektury szkolne, a najbogatszy w autorską ilustrację okres to lata sześćdziesiąte, siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX wieku.

W dzisiejszym świecie mamy do czynienia z zalewem informacji płynących z wszechobecnych mediów. Już od najmłodszych lat współczesne dzieci i młodzież wzrastają w cywilizacji obrazkowej, słowo zlewa się z obrazem, niejednokrotnie to obraz wysuwa się na pierwsze miejsce w tej nowej komunikacji (Steliga, 2019). Aby te przekazy wносиły w ich świat zrozumiałe dla nich wartości, ważna jest właściwa książka obrazkowa, której integralną całość stanowi tekst nierozzerwalnie łączący się z obrazem i tworzący jedność. Dzięki temu jest możliwe pełniejsze odczucie i głębsze rozumienie tego, o czym traktuje książka, czyli o szeroko pojętej rzeczywistości (Diduszko, 2009).

W roku akademickim 2022/2023 studenci kierunków sztuki wizualne (II rok, studia drugiego stopnia) i grafika (IV rok, jednolite studia magisterskie) w ramach zadania realizowanego na przedmiocie współczesna krytyka artystyczna pisali teksty krytyczne na temat książki mądrej wizualnie. Trzydziestu ośmiu studentów otrzymało wykaz dwudziestu polskich i zagranicznych publikacji (wybór z lat 2008–2022), mogli się także fizycznie z tymi książkami zapoznać. Kryteriami doboru dzieł do analizy były m.in. różnorodność zastosowanych środków formalnych języka plastyki (tj. szeroka lub wąska gama barw, ilustracje konturowe, wielość sposobów ujęcia przestrzeni, zastosowanie rozwiązań fakturalnych itp.) i nominacje do nagrody graficznej Książka Roku Polskiej Sekcji IBBY w kategorii ilustracje. Po obejrzeniu zaproponowanych dzieł studenci dokonali wyboru dziesięciu książek (m.in. *D.O.M.E.K*, *Ale odlot!*, *Brud: cuchnąca historia higieny*, *Królestwo dziewczynki*, *Beskid bez kitu*, *Pionierzy. Poczta niewiarygodnie pracowitych Polaków* czy *Historie Mona Lisy*), które następnie indywidualnie poddali analizie w swoich tekstach.

Analiza krytyczna tekstu to z jednej strony omówienie jego zawartości, a z drugiej – jego krytyczna ocena. Nie powinna sprowadzać się tylko do streszczenia wywodu autora i chociaż zawiera w sobie rekapitulację treści, to jest ona uzupełniana o analizę i ocenę wartości poznawczej pracy. Studenci mieli świadomość, że krytykowanie musi mieć charakter konstruktywny, a ocena musi być podparta argumentami, gdyż uzasadnianie merytoryczne jest podstawą krytyki. W podsumowaniu mieli za zadanie wydać ocenę końcową, zebrać argumenty, sformułować swoje rekomendacje, np. co można poprawić czy zmienić lub czego brakuje danej książce. Trzy elementy są kluczowe dla powodzenia tego zadania, a mianowicie zrozumienie wywodu, krytyczne myślenie i poszukiwanie (kontr)argumentów.

Otrzymałam 38 tekstów krytycznych. W artykule przedstawię fragmenty sześciu – moim zdaniem – najtrafniejszych. Wybrałam teksty doty-

czące dwóch publikacji książkowych mieszczących się w kategorii zarówno dla dzieci, jak i dla młodzieży. Jest to książka zagraniczna, przetłumaczona na język polski – *Dlaczego sztuka pełna jest golasów?* (Hodge, 2017) oraz polska propozycja – *Wszystko widzę jako sztukę* (Solarz, 2018). Studenci poddali analizie każdy aspekt tych książek od okładki, poprzez zawartość merytoryczną i ilustracyjną, aż po techniczne parametry. Spełnili zatem całkowicie wymogi stawiane analizie krytycznej dzieła.

Książka *Dlaczego sztuka pełna jest golasów?* (z podtytułem *i inne ważne pytania*) została napisana przez Susie Hodge (2017) oraz zilustrowana przez Claire Goble i należy do cyklu *Dlaczego...* (*Dlaczego nie czuję obracającej się Ziemi?, Dlaczego ryby nie toną?*). Książkę przetłumaczono na 15 języków, w tym na język polski przez Grzegorza Kuleszę. Wydana została przez Wydawnictwo Naukowe PWN. Pierwsze wydanie z 2017 roku liczy 96 stron. Książka przeznaczona jest dla dzieci od 8 do 12 lat. Wymiary książki to 23,5×17×16,5 cm, zdecydowano się na twardą okładkę (tekturkę).

Okładka nie posiada żadnego zabezpieczenia brzegów, co może skutkować szybkim uszkodzeniem, np. rozklejeniem. Znajdują się na niej uproszczone dzieła malarzy oprawione w ramy oraz – na samym środku – tytuł. Po prawej stronie umieszczono rzeźbę Dawida, którą przysłania dymek z pozostałą częścią tytułu książki *i inne ważne pytania*. Dymek ten trzyma jedna z dwóch rysunkowych postaci, które towarzyszą nam podczas czytania całej książki. Mimo pozytywnej oceny okładki studenci zauważyli, że samo chwytliwe pytanie z tytułu może przyciągać, ale i zwodzić odbiorcę. Odpowiedź na pytanie o golasów w sztuce znajduje się w książce, ale temat ten podejmuje tylko dwie strony i nie jest to omówienie wyczerpujące. Sam tytuł może więc być „przynętą” na potencjalnego odbiorcę, ale treść publikacji może również rozczarować, jeśli szuka się odpowiedzi jedynie na to konkretne pytanie. Można oczywiście tytuł odebrać jako szersze nawiązanie do pytań zadawanych przez dzieci, jednak problematyka tego zagadnienia mogłaby zostać potraktowana obszerniej. Tło zachowane jest w jasnym, niebieskim odcieniu, wyklejka ma także jasnyniebieskie tło z wieloma znakami zapytania w kolorze białym i jest spójna z koncepcją pytań zadawanych w publikacji. Spis treści składa się z 22 punktów, każdy z nich jest zapisany w formie pytania. Co ciekawe, tytułowe pytanie nie jest umieszczone jako pierwsze – odpowiedź znajdziemy dopiero na 24 stronie. Każdy rozdział posiada dopisek, dokładniej precyzujący, do jakiego zagadnienia z obszaru sztuki pytanie jest kierowane. Zapewne jest to zbiór pytań, które dla autorki Susie Hodge wydawały się najbardziej nurtujące. Dzięki sprecyzowanym podtytułom, możemy po samym spisie treści domyślić się, jakie tematy porusza cała publikacja. Jest

jeszcze glosariusz, indeks i spis ilustracji, więc w książce nie brakuje merytorycznych informacji.

Książka omawia tematy związane ze sztuką, stawiając nietypowe pytania, które mogłoby zadać dziecko, co zostało odzwierciedlone w tytule publikacji. Same teksty rozdziałów czyta się łatwo, ponieważ są napisane przystępnym językiem, nie są przepełnione szczegółowymi informacjami, które mogą znudzić małego czytelnika. Jest to jednocześnie wada i zaleta, ponieważ mała ilość tekstu jest odpowiednia dla młodszych dzieci, które większą ilością informacji mogą się zniechęcić. Z drugiej strony dla starszego czytelnika materiał publikacji może wydawać się zbyt ograniczony. Książka nie przekazuje tylu informacji, żeby wyczerpać temat. Dużym plusem publikacji jest jednak to, że nie musimy czytać jej chronologicznie. Rozdziały są tak skonstruowane, że książkę można czytać swobodnie od tego rozdziału, który najbardziej nas w danym momencie interesuje.

W samym tekście zastosowano liczne wytłuszczenia, które miejscami są przydatne, jednak czasami nie prezentują ważnych informacji. Typografia jest bardzo zróżnicowana, w całej książce występuje spora liczba krojów pisma, które różnią się grubością, szeryfami czy czcionką. Użyte fonty zostały podzielone na dwie grupy – grupa pierwsza to tytuł napisany drukowanymi literami, do którego użyto połączenia trzech różnych fontów, a druga grupa zaś to główny styl tekstu publikacji. Krój pisma imituje czcionkę z maszyn do pisania, która wykorzystuje monospace. Font jest czytelny, ale może być problematyczny dla odbiorcy, który dopiero uczy się czytać i potrzebuje on raczej kroju jednoelementowego bezszeryfowego. Na poszczególnych stronach znajdują się również czarne okrągłe plamy, na których są dodatkowe pytania, do których odpowiedź znajdziemy na innych stronach. Cała książka jest zachowana w czarno-białych barwach, kolor posiadają jedynie dzieła prezentowane na każdej stronie. Po książce oprowadzają nas dwie postacie, które dodają odrobiny humoru.

Książka na pewno angażuje czytelnika, pobudza do stawiania kolejnych pytań, skłania dziecko do samodzielnego myślenia o sztuce, oswaja z tematem malarstwa i rzeźby, wskazuje, które dzieła należą do jakiej epoki. Nie skupia się jedynie na sztuce dawnej, ale porusza również temat sztuki współczesnej. Treść jest bardzo ogólnikowa, toteż odpowiedzi na pytania, jakie uzyskujemy, budzą w czytelniku kolejne.

Ilustracje w całej publikacji są proste i ograniczone w szczegółach oraz kolorystyce. Większość stron ozdobiona jest przynajmniej jedną postacią, bez dodatkowych elementów dekoracyjnych. Rewers książki jest zaprojektowany podobnie do awersu okładki – przedstawia miniatury znanych dzieł sztuki

oraz tytuły kilku przykładowych rozdziałów. Papier książki jest matowy, co nie utrudnia czytania jej.

Publikacja jest zaprojektowana poprawnie i czytelnie, choć studenci uważają, że mogłaby być bardziej dopracowana. Nie ma w niej rażących błędów projektowych, ale miejscami powtarzające się ilustracje chłopca i dziewczynki mogą wydawać się nudne i monotonne. Zrozumiałe jest, że główną rolę mają odgrywać obrazy artystów, ale nadal chciałoby się zobaczyć trochę więcej wkładu własnego od ilustratorki.

Finalnie studenci książkę ocenili pozytywnie, zaakcentowali jednak kwestie do poprawy. Samo wykonanie książki nie jest rażąco złe, ale wydaje się bardzo liche przez materiał okładki – publikacja może łatwo ulec zniszczeniu w zetknięciu z dzieckiem. Samo nagromadzenie różnych fontów w ostatecznym rozrachunku całkiem dobrze ze sobą współgra, ale studenci uważają, że lepiej byłoby zrezygnować z takiego „szaleństwa” na rzecz bardziej dopracowanych i różnorodnych ilustracji, ponieważ (ich zdaniem) mogą one bardziej zainteresować młodszego odbiorcę niż rozwiązania typograficzne. Treść książki jest spójna z koncepcją pytań i to na pewno jest dużym plusem, choć może sam tytuł wymaga doprecyzowania na awersie – żeby nie mylić odbiorcy odnośnie do głównego wątku treści. Zawartość książki jest prawidłowa, ale chciałoby się trochę więcej stron o tytułowym zagadnieniu. Studentom podoba się natomiast to, że książki nie trzeba czytać „od deski do deski” i że jest ona napisana przystępnym językiem dla dzieci, a tekst może być dobrym wprowadzeniem do szerszego zainteresowania się sztuką bądź danym zagadnieniem. W skali ocen szkolnych studenci Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego ocenili książkę na „dobry” z podkreśleniem tego, że w dalszym ciągu jest to pozycja godna uwagi rodziców z dziećmi.

Książka pod tytułem *Wszystko widzę jako sztukę* zawiera tekst autorstwa Ewy Solarz (2018), o projekt graficzny zadbał Roberta Czajka, a za jej redakcję odpowiada Katarzyna Nawrocka. Skierowana jest to grupy wiekowej 6+. To publikacja o wymiarach 27×19×1cm, co czyni ją dziełem rozmiarami zbliżonym do kartki formatu A4. Jest wydrukowana na papierze Munken Print Cream 15 o gramaturze 150 g/m<sup>2</sup>. Krój pisma to Century Schoolbook. Ilość stron – 64, oprawa zintegrowana. Pierwotnie stanowiła swoisty katalog wydany przez wydawnictwo Wytwórnia towarzyszący wystawie o tym samym tytule w warszawskiej Zachęcie.

Studenci zaczęli analizę od oceny okładki, która jest twarda, w kolorze żółtym. Na jej awersie znajduje się nazwa wydawnictwa, tytuł, imię i nazwisko autorki i ilustratora. Na grzbiecie powtórzono te same informacje. Z tyłu okładka jest biała, znajduje się na niej nieduża grafika, skrócona informa-

cja o zawartości książki, nazwa wydawnictwa, cena oraz kod kreskowy. Tytuł jest czytelny, mimo przedzielenia w połowie tekstu przez grafikę zaczerpniętą z wnętrza książki. Przez grzbiet, oprócz tekstu, przebiega niebieska linia, która niestety utrudnia odczytanie. Rewers okładki jest czytelny. Patrząc na całość, kolory są spójne i bardzo charakterystyczne, przez co książka wręcz „rzuca się w oczy”. Także wyklejka w książce jest jasna z żółtymi grafikami.

Stopka redakcyjna znajduje się z tyłu książki. U góry strony widzimy dedykację autora – dowiadujemy się z niej, że książka powstała wraz z wystawą o tym samym tytule. Dół strony zawiera wszystkie informacje techniczne i produkcyjne, którymi może zainteresować się potencjalny czytelnik.

Spis treści jest nietypowy – zamiast wielu linijek tekstu, mamy jeden wąski blok na skraju lewej kartki. Jest to zademonstrowanie, czym tak właściwie jest sztuka współczesna i w jaki sposób można ją rozumieć. W tekście dowiadujemy się, że sztuka jest dla każdego. Mamy świetny, krótki opis oparty na kilku działaniach artystycznych, z których wynika, że całe nasze życie może być sztuką. Ostatni akapit tekstu tłumaczy o braku jedynego sposobu na zrozumienie sztuki i zachęca do prowadzenia z nią dialogu. Resztę przestrzeni zajmuje dziesięć portretów. Są one opisane imieniem i nazwiskiem oraz numerem strony, na której możemy je znaleźć. To rewelacyjnie uproszczone i zsyntezowane, podane w zawężonej i przemyślanej gamie kolorystycznej portrety artystów współczesnej polskiej sztuki, czyli Edwarda Krasińskiego, Romana Opalki, Ryszarda Winiarskiego, Cezarego Bodzianowskiego, Mauricego Gomulickiego, Julity Wójcik, Anety Grzeszykowskiej, Moniki Drożyńskiej, Jana Dziaczkowskiego i Katarzyny Przezwańskiej.

We wnętrzu książki znajdujemy tychże dziesięciu artystów i ich dzieła sztuki. Każdemu z nich poświęcono od 6 do 12 stron, na których pokrótce ich opisano. Teksty zazwyczaj znajdują się w blokach na krajach stron, otaczając w środku ilustracje, które je uzupełniają. Teksty posiadają jednolity font czarnego koloru, który w niektórych miejscach zaprojektowano na niebiesko. Na czterech ostatnich stronach znajdują się fotografie przedstawiające artystów i ich działania z opisem roku i miejsca wydarzeń, opcjonalnie wymiary dzieł.

Książka jest bardzo przejrzysta, kolory tekstu sprytnie dobrane. Na czarno są opisane historie i działania artystów, na niebiesko ich własne wypowiedzi, odnoszące się do przedstawianych prac. Teksty są bardzo estetycznie i czytelnie rozłożone. Fenomenalnym pomysłem było umieszczenie z tyłu fotografii, które pozwalają czytelnikom zapoznać się z działaniami i ich wyglądem rzeczywistym. Informacje do nich dołączone dają możliwość odszukania każdego z nich i dokładniejszej analizy dzieł we własnym zakresie.

Ilustracje są bardzo graficzne – płaskie, geometryczne kształty są mocno zredukowane. Praktycznie na każdej stronie znajduje się ilustracja i/lub grafika opierająca się jedynie na siedmiu kolorach: białym, czarnym, żółtym, niebieskim, czerwonym, różowym i szarym.

Autor ilustracji – Robert Czajka w rozmyślny sposób zawęził gamę kolorystyczną. Ilustracje są bardzo ciekawe i przyciągające wzrok, kojarzą się m.in. z pracami grupy De Stijl lub z pop-artem. Ta nowoczesna forma jak najbardziej sprzyja młodszym czytelnikom zapoznaniu się z pracami, jednocześnie nie rozprasza uwagi dodatkowymi bodźcami. Ilustracje są konsekwentnie prowadzone wraz z tekstem. Każdy artysta „dostał” od ilustratora także swoją indywidualną grafikę nawiązującą do swych działań – jest to szybki sposób, by na pierwszy rzut oka domyślić się autora.

Wymiary książki są dosyć poręczne. Plusem i minusem jest jej poziomy układ. Jest bardzo dobrze przemyślany, lecz może sprawiać problemy z umieszczeniem między innymi książkami, na przeciętnej półce. Papier w kolorze kremowym, nie czysto białym, ułatwia czytanie. Krój jest dosyć uniwersalny i bardzo czytelny. Wyklejka spójnie pasuje do całości. Znajdują się na niej już wspomniane wcześniej grafiki stworzone dla każdego autora. Warto odnotować, że ilustrator w 2018 roku został laureatem nagrody IBBY właśnie za ilustracje i koncepcję graficzną książki *Wszystko widzę jako sztukę* (IBBY, 2018).

Wyżej omawiana publikacja bardzo spodobała się studentom i przyznali jej wysoką notę „minus bardzo dobry”. Minusem jest bowiem niezauważony przez redakcję i korektę książki błąd polegający na nieprawidłowej dacie przypisanej pracy Julity Wójcik. Słynne *Obieranie ziemniaków* nie miało miejsca w 2010 roku, a odbyło się w Małym Salonie Zachęty 12 lutego 2001 roku (Zachęta, b.r.).

### Podsumowanie

Jak widać po zaprezentowanych tekstach, znaczny obszar swoich rozważań studenci poświęcili stronie wizualnej omawianych książek. Można wywnioskować, iż ilustracje traktują jako podstawowy składnik edycji literatury dla dzieci. Michał Zajac (2008) także podkreśla, że dokonany przez artystę-illustratora wybór konwencji, koncepcji graficznej i techniki ma podstawową wagę dla wyrazu i sensu książki dla najmłodszych. Ilustrator zatem musi umieć przekształcać idee w obraz w sposób oryginalny i indywidualny. Narracja plastyczna, która stymuluje wyobraźnię staje się współpartnerem w opowiadaniu i prowokuje do wielu interpretacji.

Studenci zaznaczyli także, że ilustracje dla dzieci są ciekawym nośnikiem rozwijającym, gdy kształtują wyobraźnię, kreatywność, a przede wszystkim, gdy są metaforą, którą każde dziecko może rozwinąć po swojemu. Jest to doskonale ćwiczenie intelektualne. Dziecko podczas oglądania ilustracji książkowych analizuje i porównuje, ćwicząc swoją pamięć i spostrzeżenia. Ilustracje, wprowadzając młodego odbiorcę w świat sztuki, zaznajamiają go z nowymi plastycznymi pojęciami, czyli uczą wrażliwości na piękno. Na przykład barwa zastosowana w ilustracjach wprowadza czytelnika w świat symboli, pomaga w zauważeniu relacje między elementami kompozycji plastycznej, z kolei przestrzeń może pobudzać wyobraźnię.

Na polskim gruncie wydawniczym ukazała się w 2017 roku oryginalna książka będąca przykładem opracowania o najwyższych walorach, także edytorskich – *Polska Szkoła Książki Obrazkowej* (Cackowska, Lange i Wincencjusz-Patyna, 2017). Publikacja analizuje przykłady polskich książek obrazkowych, a atrakcyjne układy typograficzne i interesujące pomysły na zestawienia tematów, sylwetek ilustratorów i zabiegi stylistyczne zasługują na jej wyróżnienie.

Podsumowując – studenci sztuki w swoich tekstach krytycznych podkreślają, że książki mądre wizualnie powinny być wartościowe pod względem społecznym, jak i wychowawczym. Myślę, że ich wypowiedzi pokrywają się z poniższymi propozycjami współczesnych funkcji ilustracji (Mazepa-Domagała, 2011, s. 79–91):

- funkcja estetyczna – dostarcza doznania i jednocześnie uczy kształtować swój indywidualny gust estetyczny, rozpoznawać uczucie piękna, uczyć się wrażliwości na harmonię czy barwy,
- funkcja inspiracyjna – kształtuje umiejętność posługiwania się artystycznymi środkami wyrazu,
- funkcja kreacyjna – kształci intuicję, inspiruje wrażliwość i wyobraźnię,
- funkcja wychowawcza – wykształca u dziecka postawę na otaczający go świat, poglądy, swoje zdanie na dany temat. Wychowuje go rozwijając jego osobiste przekonania.

Książka mądra wizualnie potrafi rozwinąć dyspozycje psychiczne dziecka, utrwalić i stworzyć wyobrażenia, pobudzać zainteresowania, zapoznawać najmłodszych ze światem sztuki. To także wspaniała technika relaksacyjna, wprowadzająca w dobry nastrój. Taka książka rozwija procesy myślowe,

kształci ciekawość i zdolność do refleksji, którą na pewno dziecko nieraz wykorzysta, będąc już dorosłym.

### BIBLIOGRAFIA

- Boguszewska, A. (2015). Na przykładzie uczniowskich lektur – edukacja medialna a ilustrowana książka dla dzieci w Polsce. W: B. Kurowska, K. Łapot-Dzierwa (red.), *Kultura – Sztuka – Edukacja* (t. I, s. 219–240). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Cackowska, M., Lange, G., Wincencjus-Patyna, A. (2017). *Polska Szkoła Książki Obrazkowej*. Nadbałtyckie Centrum Kultury.
- Diduszko, H. (2009). Pełniej odczuwać, głębiej rozumieć. O relacji dziecko – sztuka, wychowaniu estetycznym i książce. *Ryms*, 5, 2–4.
- Hodge, S. (2017). *Dlaczego sztuka jest pełna golasów?* Wydawnictwo Naukowe PWN.
- IBBY, (2018). *Znamy wyniki konkursu książka roku 2018!*. <http://www.ibby.pl/?p=5395>
- Komorowska, A. (b. r.). *12 książek dla dzieci, które... po prostu zobaczcie*. NATULI – dzieci są ważne. <https://dzieciasawazne.pl/rola-ksiazki-w-wychowaniu-estetycznym/>
- Kopaliński, W. (2000). *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*. Muza SA.
- Mazepa-Domagala, B. (2011). *Upodobania obrazowe dzieci w wieku przedczytelniczym w zakresie ilustracji książkowej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Słońska, I. (1977). *Psychologiczne problemy ilustracji dla dzieci*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Solarz, E. (2018). *Wszystko widzę jako sztukę*. Wytwornia.
- Steliga, A. (2018). Dla kogo „Inna” książka? Rola obrazu w książce według studentów Wydziału Sztuki na Uniwersytecie Rzeszowskim. Przegląd wybranych prac. *Bibliotekarz Podlaski*, 40(3), 109–127.
- Steliga, A. (2019). Ilustratorki. Analiza wybranych przykładów ilustracji artystycznie wartościowej we współczesnej polskiej książce dziecięcej. *Warstwy. Rocznik Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego*, 3, 52–63.
- Szuman, S. (1951). *Ilustracja w książkach dla dzieci i młodzieży*. Wiedza. Zawód. Kultura.
- Zachęta, (b.r.). *Obieranie ziemniaków – Julita Wójcik*. <https://zacheta.art.pl/pl/kolekcja/katalog/wojcik-julita-obieranie-ziemniakow-peeling-potatoes-2>
- Zajac, M. (2008). *Promocja książki dziecięcej*. Wydawnictwo SBP.
- Zeegen, L., Roberts, C. (2014). *50 lat ilustracji*, przekł. E. Tomczyk. Top Mark Centre.

### SUMMARY

#### On Visually Clever Books.

#### Analysis of Selected Critical Remarks by Art Students

Visually clever books are books in which both the content and the illustration form an interesting whole – they complement each other or complete what is not found in the picture / text. Especially if we are talking about books for children. Students of the Institute of Fine Arts at the University of Rzeszów have analysed more than a dozen books and compiled critical texts. The article presents selected remarks to illustrate what aspects of the books are important for young visual artists. The recipe for a visually clever book, according to the students, is a well-thought-out combination of each element of the publication, i.e. the cover, the content, but also, for example, the paper used.

KEY WORDS: visually clever book, critical text, art students